

## NIEMIECKIE DEBATY

**Piotr Kubiak, Wybory do Bundestagu z 22 września 2013 roku – analiza i konsekwencje**

Autor poddał szczegółowej analizie wyniki wyborów i dokonał ich oceny z perspektywy niemieckiego systemu partyjnego. Omówione zostały: ordynacja wyborcza, kampania przed wyborami, wyniki wyborów i ich konsekwencje. Wybory do Bundestagu z 22 września 2013 r. zakończyły się wprawdzie sukcesem CDU/CSU, lecz w obliczu klęski liberalnej FDP, niemiecka chadecja zmuszona była poszukać koalicjanta po lewej stronie sceny politycznej. Po długich negocjacjach powołano rząd wielkiej koalicji CDU/CSU-SPD, na którego czele ponownie stanęła Angela Merkel. Wybory przyniosły spore zmiany w obrębni niemieckiego systemu partyjnego. Po raz pierwszy w dziejach RFN do parlamentu nie weszła liberalna FDP, a spory sukces jaki odniosła nowopowstała Alternatywa dla Niemiec pokazał, że „partia jednego tematu” może w bardzo krótkim czasie zaburzyć nawet tak stabilnym układem politycznym jak niemiecki. Wybory zachwiały ukształtowanym w latach 2005-2013 systemem złożonym z pięciu partii, zastępując go tymczasowym układem 4+2 (cztery partie w Bundestagu: CDU/CSU, SPD, Die Linke, Zieloni; + dwie partie tuż poniżej progu wyborczego: FDP i AfD). Ze względu na to, że dwie partie znalazły się tuż poniżej progu wyborczego, Bundestag XVIII kadencji cechują się relatywnie niską reprezentatywnością (84,2% wyborców). Równocześnie wybory z 2013 r. przyniosły wzmocnienie pozycji obu wielkich Volksparteien. Ponadto analiza wyników wyborów pokazała utrzymujące się różnice w preferencjach wyborczych pomiędzy mieszkańcami zachodnich i wschodnich Niemiec, jak również tradycyjnie silne przywiązanie najstarszych wyborców (powyżej 60. roku życia) do obu Volksparteien.

**Ewa Bojenko-Izdebska, "Wschód glosuje inaczej" – preferencje wyborcze w nowych krajach federacji po 1990 roku**

Autorka analizuje ewolucję układów partyjno-politycznych w Niemczech wschodnich oraz wyniki kolejnych wyborów do parlamentów związkowych (Landtagi) i do Bundestagu, od zjednoczenia do ostatnich wyborów z 22 września 2013 r. Przedstawia proces kształtowania się systemu partyjnego w nowych krajach federacji oraz przyczyny odmienności, którą utrwały kolejne wyborami. Następnie przeprowadza analizę wyników głosowania w Niemczech Wschodnich w wyborach do Bundestagu, porównując je z preferencjami w zachodniej części kraju. Podczas ostatnich wyborów miało miejsce zarówno zbliżenie wyników wyborów do ogólnoniemieckiej tendencji (zwycięstwo CDU), ale i zachowanie dotychczasowych preferencji, gdyż mimo strat, drugą zwycięską partią w wyborach była Lewica, a SPD i FDP ponownie utraciły część wyborców. O tym jednak, czy mamy do czynienia z postępującym wyrównywaniem postaw wyborczych w obu częściach RFN, zadecydują wybory do parlamentów związkowych w 2014 i 2016 roku.

## **Maria Wagińska-Marzec, Pisarze wschodniemieccy po przełomie**

Budowanie nowej tożsamości w Republice Federalnej po zjednoczeniu Niemiec trzeba było rozpocząć od rozrachunku z własną przeszłością. Dotyczyło to również środowiska literackiego byłej NRD. W tekście podjęta została próba ukazania różnych postaw i dylematów pisarzy i publicystów enerdowskich, związanych z postrzeganiem i oceną przeszłości oraz własnej roli w umacnianiu socjalistycznego państwa. Pokazane zostały osobiste rozterki niektórych prominentnych przewodników duchowych narodu, a także pytania, zarzuty i oskarżenia, związane z rozliczaniem środowisk pisarskich po ujawnieniu akt Stasi. W tych autorefleksjach wyczuwało się swoistą mieszaninę poczucia klęski i rozżalenia z powodu „utrąty ojczyzny” i idei, w którą wierzono, a z drugiej strony świadomość zawodu sprawionego społeczeństwu legitymizowaniem komunistycznej władzy; niektórzy do końca próbowali wyprzeć z siebie poczucie winy. Przegląd stanowisk i ocen dotyczących działalności literatów wschodniemieckich przed i po upadku NRD, pozwala dostrzec daleko idące różnice postaw w owym „rozprawianiu się” z własnymi ideałami, marzeniami, wyobrażeniami. Linie podziału i różnice w oglądzie sytuacji przed i po przełomie przebiegały przy tym nie tylko między pisarzami z byłej NRD a ich krytykami z Zachodu, ale też między tymi, co zostali, a tymi, którzy w różnych okresach i z różnych powodów musieli opuścić swą „demokratyczną” republikę, bądź zostali z niej wydalen. Inaczej też, oceniała przeszłość starsza, a inaczej młodsza generacja pisarzy nie uwikłana w dawne układy i zobowiązania.

## **Maria Tomczak, Między wielokulturowością a kulturą wiodącą. Niemieckie debaty wokół imigracji**

Celem opracowania jest zanalizowanie niemieckich debat na temat polityki imigracyjnej. Ich kolejne etapy były silnie upolitycznione i koncentrowały się na różnych grupach emigrantów. Wyróżnikami poszczególnych etapów stały się hasła, stanowiące za każdym razem oś dyskusji, a zarazem ukazujące niemieckie oczekiwania i obawy związane z osiedlaniem się na terytorium Niemiec dużych grup cudzoziemców. Początkowo była to „wielokulturowość”, potem „społeczeństwa równoległe”, a następnie „kultura wiodąca”. Ostatnim, jak dotąd, etapem tej dyskusji stała się burzliwa debata wywołana opublikowaną w 2012 r. książką Theo Sarrazina i koncentrująca się na pojęciu „integracji”. Wszystkie te pojęcia były mało precyzyjne, co ułatwiało manipulacje i nadużycia. Sprawilo też, że bilans tej debaty nie wypada optymistycznie. Jest ona bowiem w swej istocie antymodernistyczna i destrukcyjna. Jej kolejne etapy koncentrują się przede wszystkim na potencjalnych niebezpieczeństwach, co tworzy wrażenie, jakoby cudzoziemcy (lub ich duże grupy) byli rzeczywiście zagrożeniem dla Niemiec i ich kultury. Podejście takie bliższe jest huntingtonowskiemu „zderzeniu cywilizacji” niż europejskiej myśli oświeceniowej i przyczynia się do podsycania nastrojów wrogości wobec „obcych”. Prowadzić to może nie tylko do ich dyskryminowania czy wykluczania, ale także do narastania przemocy wymierzonej w imigrantów.

## **Przemysław Żurawski vel Grajewski, Polska wobec przywództwa Niemiec w Unii Europejskiej**

Zasadniczą tezą artykułu jest stwierdzenie, iż stosunek Polski po 1989 r. do roli Niemiec w UE, w tym do ich ewentualnego w niej przywództwa jest: (1) zmienny w czasie; (2) słabo skonceptualizowany; (3) dzielący polską scenę polityczną. W okresie tym obserwujemy zmienność skali zgodności/rozbieżności interesów i dążeń Polski i Niemiec. Stosownie do niej rośnie lub maleje polska gotowość (lub jej brak) do uznania przywódczej roli RFN w UE. Lata 1989-1990 upłynęły pod znakiem sporu o ostateczne uznanie granic i o tranzyt przez terytorium Polski wojsk sowieckich wycofywanych z b. NRD. Lata 1991-2002 były czasem zbieżności celów strategicznych Polski i Niemiec (rozszerzenie UE i NATO). Lata 2003-2007 – okresem strategicznych sporów (rola USA w Europie, polityka wschodnia, proces decyzyjny w Radzie UE, „geopolityka gazociągów”, polityka klimatyczna). Od schyłku 2007 r. mamy zaś do czynienia z silnym zwrotem w polityce polskiej na kierunku wschodnim, niemieckim i amerykańskim i będącym jego wynikiem podziałem wewnętrznym w Polsce co do postrzegania i akceptacji roli RFN. Na tę periodyzację nakłada się ewolucja roli Niemiec w UE z dwoma punktami zwrotnymi – zjednoczeniem (1990) i kryzysem UGW (2010 - ?). Zmienna w czasie zdolność Polski do akceptacji przywództwa RFN w UE zależy zatem od ewolucji sytuacji międzynarodowej, ewolucji systemu politycznego UE, opcji politycznej rządzącej w Polsce i natury polityki niemieckiej wobec UE, Polski, Rosji i USA.

## **Klaus Bachmann, On the Margins of German Vergangenheitsbewältigung. Germany's Colonial Past Revisited**

Polityka kolonialna Rzeszy Niemieckiej, która poddała duże części Afryki zachodniej, wschodniej i południo-zachodniej niemieckim rządóm, nie jest dokładnie zbadana. Rozpoczęto ją z powodów ideologicznych i była popierana przez nacjonalistyczne, ekspansjonistyczne drobnomieszczaństwo, które uzasadniała ekspansję, wskazując na rzekomą konieczność znalezienia miejsca (Lebensraum) dla niemieckich emigrantów, nadwyżek eksportowych, surowców i taniej siły roboczej dla niemieckiego przemysłu. Żadnego z tych celów nie osiągnięto, a kolonializm został krótkotrwałym epizodem, zakończonym podczas I wojny światowej, kiedy niemieckie kolonie zostały przejęte przez wojska Entente. Nawet jako próba odwrócenia uwagi od napięć socjalnych kolonializm był nieskuteczny. Napięcia między społecznymi, politycznymi i ekonomicznymi celami ekspansji skłoniły niemieckie wojska do popełnienia rzezi na Herero, Nama i Maji Maji. W niemieckiej pamięci zbiorowej kolonializm nigdy nie odgrywał większej roli, przede wszystkim dlatego, że pozostał na uboczu w stosunku do debat o winie za wybuch I wojny światowej i za Holocaust podczas II wojny światowej. Również naziści marginalizowali pamięć o kolonializmie, kierując ostrze swojej polityki ekspansji na wschód.

## **Kirsten Dyck, Situating the Herero Genocide and the Holocaust among European Colonial Genocides**

Artykuł umieszcza dwudziestowieczne niemieckie ludobójstwa kolonialne – ludobójstwo ludu Herero i Holocaust – w dłuższej perspektywie historii europejskich ludobójstw kolonialnych i dowodzi znaczenia szerszego historycznego kontekstu dla badań nad ludobójstwem. Autor rozważa, w jaki sposób konwencja ONZ o ludobójstwie z 1948 r. i definicja terminu „ludobójstwo” mogą wpływać na badania nad różnego rodzaju masowymi zabójstwami. Opierając się

na „relacyjnej” koncepcji ludobójstwa sformułowanej przez Christophera Powella wykazuje, że badacze ludobójstw, dążąc do zrozumienia przemocy kolonialnej, powinni uwzględniać w swych analizach zarówno fizyczne jak i kulturowe metody ludobójstwa. Po krótkiej charakterystyce ludobójstwa, którego ofiarą padł lud Herero, artykuł ukazuje następnie kilka ważnych filozoficznych i praktycznych powiązań nie tylko między ludobójstwem Herero i Holokaustem, ale także między tymi i wcześniejszymi ludobójstwami kolonialnymi dokonanymi przez państwa europejskie. W części podsumowującej, autor docieka, dlaczego historycznie sytuowane rozumienie wzajemnych relacji między kolonialnymi ludobójstwami dokonanymi przez Europejczyków jest kluczowe dla zniuansowanego rozumienia, czym jest ludobójstwo jako takie.

### **Timothy Musima Okia, Social Developments in Bakundu during German Colonial Rule in Cameroon 1884-1914**

Niemieckie panowanie kolonialne w Afryce pod koniec XIX wieku często opisywane jest przez uczonych i badaczy historii Afryki jako oparte na wyzysku, surowe, brutalne i represyjne. Wychodząc z powyższych twierdzeń, które skupiają się na negatywnych aspektach niemieckich rządów kolonialnych, niniejsze studium pragnie wykazać, iż w dążeniu do osiągnięcia swych różnorodnych celów kolonialnych, Niemcy bezpośrednio bądź pośrednio przyczynili się do społecznego postępu plemienia Bakundu. Ludność plemienia Bakundu, zamieszkującego obecnie południowo-zachodni obszar Kamerunu, począwszy od XVIII wieku podlegała wielu zewnętrznym wpływom, które pozostawiły trwający aż po dzień dzisiejszy ślad w ich sposobie myślenia i działania. Wśród owych wpływów poczesne miejsce zajmuje kontakt z Niemcami i jego skutki, takie jak budowa dróg, wprowadzenie szkolnictwa zachodniego typu i nowej formy administracji otwierającej przed ludźmi szersze horyzonty, a ponadto ustanowienie rolnictwa opartego na uprawach rynkowych, co pozwoliło mu zaistnieć na rynku międzynarodowym i zaowocowało polepszeniem warunków życia i dochodów ludności. Artykuł stara się dać pogłębiony obraz postępu społecznego w różnych dziedzinach, wykazując iż dokonał się on w wyniku trzydziestoletnich niemieckich rządów kolonialnych w Bakundu. Prześledzenie zaistniałych zmian było możliwe dzięki zastosowaniu przez autora podejścia rekonstrukcyjnego w oparciu o różnorodną dokumentację. Główne źródła niniejszego opracowania to ustne przekazy osób w podeszłym wieku, które doświadczyły w swym życiu jakiejś formy owego postępu, materiały archiwalne z Narodowego Archiwum w Buea (NAM) oraz wyniki badań naukowych. Wykorzystanie wspomnianych źródeł pozwala przedstawić konkretną działalność Niemców podczas ich pobytu w Bakundu.

### **Jeremiah Garsha, Picturing German Colonialism: „Simplicissimus” 1904 Special Issue**

Artykuł bada specyfikę “specjalnego wydania” czasopisma “Simplicissimus” z 1904 roku, poddając analizie trzy ilustracje i dokonując dekonstrukcji ich źródłowych tekstów na tle wydarzeń światowych. W pierwszej części artykułu omawia historię czasopisma, aby pokazać, iż „Simplicissimus” reprezentował postawy i mentalność swych wywodzących się z klasy średniej autorów i odbiorców, od reagujących swój brak siły politycznej w autorytarnym i militarystycznym systemie rządów. Następnie artykuł rysuje kontekst towarzyszący publikacji 41 numeru czasopisma, jakim były

wydarzenia o globalnym znaczeniu, chodzi tu szczególnie o wojnę południowoafrykańską (1899-1902) i początek ludobójstwa dokonanego przez Cesarstwo Niemieckie na ludach Herero i Nama w Afryce południowo-wschodniej (1904-1908). Przez powiązanie kolonialnego numeru „Simplicissimusa” z szerszym kontekstem historycznym, ilustracje odczytane zostają jako teksty w celu wydobycia na jaw głęboko ukrytych znaków i dyskursów. Elementem łączącym wybrane trzy obrazy jest ukazanie kolonialnej przemocy jako metafory kolonialnego zepsucia moralnego. Ich istotą jest wizualizacja brutalności Europejczyków, na jaką pozwalali sobie na dalekich peryferiach, co po raz pierwszy zobrazował Joseph Conrad w Jądrze ciemności (1899). Podobnie jak w przypadku Conrada, sprzeciw wyartykułowany na łamach „Simplicissimusa” pokazuje, że gwałtowana reakcja na imperialne poczynania była nie tyle wołaniem o humanitarne podejście do kolonizowanych ludów, co skupiała się wokół idei, iż kolonializm jest ustrojem wadliwym, gdyż zmienia „dobrych” Europejczyków w bezduszenie okrutnych brutalni. W ten sposób antykolonialni autorzy sami wpadali w sidła imperialnego dyskursu i wbrew własnym intencjom wspierali system, który pragnęli zdyskredytować.

### **Simon Goebel, Die Konstruktion neokolonialen Wissens in deutschen Dokumentarfilmen über die deutsche Geschichte**

Sposób traktowania w Niemczech rozdziału własnej historii związanego z okresem kolonialnym jest nacechowany niepewnością. Niemieckie rządy przez dziesięciolecia wzbraniały się, by dokonane przez niemieckie oddziały obrony ludobójstwo ludów Herero i Nama określać tym mianem. Artykuł poddaje analizie niemiecki film dokumentalny dotyczący historii niemieckich kolonii. Trzyczęściowy film dokumentalny pod tytułem „Niemieckie kolonie” został wyprodukowany i wyemitowany w 2005 r. przez stację ZDF. Intencją przyświecającą autorom filmu było ukazanie tematu w sposób przystępny, popularnonaukowy, dzięki czemu film mógłby służyć jako pomoc dydaktyczna. Filmy dokumentalne, dzięki zawartemu w nich szerszemu odniesieniu do autentycznych świadectw, są szczególnie ważne dla analizy konstrukcji myślowych związanych z neokolonializmem. Ich oddziaływanie za pośrednictwem środków masowego przekazu jest często rozumiane i traktowane jako werbalne narzędzie kształcenia.